

Cena 20 groszy

A



KURIER szczęciński

ROR IX

CZWARTEK 30 LIPCA 1953 R.

NR 180 (2637)

Z olbrzymią radością naród polski przyjął

podpisanie porozumienia rozejmowego w Korei

Na masówkach ludzie pracy
podejmują zobowiązania
produkcyjne

NARÓD POLSKI z żywą radością przyjął podpisanie porozumienia rozejmowego w Korei. W kościołach, hutach, fabrykach i instytucjach odbywają się masówki, na których ludzie pracy podkreślają, że zawarcie porozumienia jest wielkim zwycięstwem światowych sił pokoju oraz dobitnym potwierdzeniem głoszonej przez Związek Radziecki prawdy o możliwości rozwiązania wszystkich problemów międzynarodowych w drodze rokowań.

„DZIEŃ, w którym został podpisany rozejm w Korei jest dla nas szczególnie radosny, gdyż krajowi naszemu, który tak bardzo uciepiał podczas ostatniej wojny, przy padł zaszczyt uczestniczenia w Komisji Państw Neutralnych, która czuwa nad wykonaniem warunków rozejmu”.

NA WIEŚC o zawarciu rozejmu w Korei zalogi budujące socjalistyczne środowiska nowej Warszawy — budownicowie MDM, podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

M. in. 7-osobowa Brygada mularska Kanieńskiego postanowiła swoje zadania produkcyjne, przypadające na sierpień, wykonać na 2 dni przed terminem. Podobne zobowiązania podjęły brygady cieślarskie, betoniarzkie i transportowe.

* SZWEDZKIE ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że szwedzka grupa członków Komisji Obserwacyjnej państw neutralnych, która przebywała w Tokio — udała się obecnie drogą lotniczą do Korei.

„Wieczna chwala bohaterom, którzy polegali w walce stawiając opór agresji USA i pomagając Korei”

- oświadczył gen. Peng Teh-huai

DOWÓDCA Chińskich Ochotników Ludowych gen. Peng Teh-huai, po podpisaniu porozumienia w sprawie rozejmu złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że cel prowadzony przez narody Korei i Chin wojny przeciwko agresji polegał na tym, by stworzyć warunki pokojowego i regulowanego kwestii koreańskiej na słusznych i rozsądnych zasadach.

Gen. Peng Teh-huai złożył następnie hołd króć obywateli pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele, podkreślając, że dzięki ich stałe ponawianej inicjatywie i nieustraszonemu wysiłkowi rozejm w Korei został wreszcie osiągnięty. Mówca przesłał również pozdrowienia wszystkim pokój milującym narodom na świecie.

„WIECZNA chwala bohaterom, którzy polegali w walce, stawiając opór agresji USA i pomagając Korei Niech żyje zwycięstwo pokój!”



PRZED wyjazdem do Bukaresztu delegaci na Festiwal z całej Polski przybyli do Warszawy.

Na zdjęciu: Grupa delegatów w strojach festiwalowych. (CAF)



DZIA 28 lipca 1953 r. wyjechała z Warszawy do Bukaresztu na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów grupa delegatów — sportowców serdecznie żegnana przez licznie zgromadzoną na dworcu młodzież. (CAF)

Niech żyje Korea!

W 100 językach rozbrzmiewał

okrzyk ten na Światowym Kongresie Młodzieży w Bukareszcie

UCZESTNICY Światowego Kongresu Młodzieży w Bukareszcie dyskutowali nad referatem, wygłoszonym w pierwszym dniu obrad przez generalnego sekretarza Jacquesa Dumasa. W przemówieniach swych delegaci młodzieży różnych krajów i obecni na Kongresie obserwatorzy dali wyraz dążeniu młodego pokolenia do dalszego wzmożenia walki o pokojowe uregulowanie wszystkich problemów międzynarodowych, wyrażali pragnienie dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni oraz rozwinięcia wymiany kulturalnej i sportowej między młodzieżą całego świata.

KONGRES owacyjnie powitał wystąpienie przewodniczącego delegacji młodzieży wietnamskiej — Wu Kanga, który oświadczył: „OD SIĘDMIU lat trwa agresywna wojna, która przynosi naszemu narodowi i narodowi francuskiemu wiele cier- (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

17 sierpnia sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ

PRZEWODNICZĄCY Zgromadzenia Ogólnego NZ Pearson przesłał państwom — członkom ONZ depesze zawiadamiające, że obrady Zgromadzenia zostaną wznowione w dniu 17 sierpnia o godz. 15 dla ponownego podjęcia dyskusji nad kwestią koreańską.

Z pieśnią zwycięstwa na ustach oddziały ludowe opuszczają strefę zdemilitaryzowaną

SPECJALNY korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i Ochotników Chińskich zaczęły opuszczać strefę zdemilitaryzowaną z pieśnią zwycięstwa na ustach.

* Agencja United Press donosi, że oddziały NZ zgodnie z porozumieniem rozejmowym, wycofuja się ze strefy zdemilitaryzowanej. Jak wiadomo, wycofanie wojsk zdemilitaryzowanej strefy nastąpiło w ciągu 22 godzin od czasu wejścia rozejmu w życie.

SILY ZBROJNE NZ GWAŁCA POROZUMIENIE ROZJEMOWE

AGENCJA Nowych Chin donosi:

„Luz po wejściu w życie porozumienia rozejmowego, siły zbrojne NZ ogłosiły to porozumienie, ostrzegając z karabinów maszynowych strefę pozycji koreańskich. Samoloty nieprzyjacielskie dokonywały lotów nad pozycjami wojsk ludowych.”

Podczas drugiego posiedzenia Wojskowej Komisji Rozejmowej w dniu 29 lipca strona koreańsko-chińska zwróciła dowódców sił zbrojnych NZ uwagę na szereg incydentów, stanowiących pogwałcenie porozumienia rozejmowego.

Włochy muszą otrzymać nową polityczną klasę kierowniczą - oświadczył Togliatti

W TOKU debat w Izbie Deputowanych przed głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu de Gasperi'ego, wygłosił przemówienie sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti.

Podkreślił on przede wszystkim, że najbardziej palącym problemem chwili obecnej są — pogłębiający się coraz bardziej zastój w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, niski poziom życia mas pracujących, poważne napięcie istniejące w fabrykach i narastające jeszcze bardziej napięcie na wsi, poważny kryzys stosunków prawnych między państwem i obywatelami, nowa sytuacja międzynarodowa.

DZIŚ wyłania się — mówił Togliatti — problem interesujący nie tylko przywódców postępującej partii, lecz wszystkie włoskie partie polityczne. Chodzi nie tylko o to, aby wywalczyć pewne reformy, lecz o to, by dać Włochom nową kierowniczą klasę polityczną. Konieczne jest stworzenie nowej politycznej klasy kierowniczej, a może ona powstać jedynie na podstawie porozumienia w sprawie polityki pokoju i przemian społecznych, na podstawie porozumienia sił ściśle związanych z klasą robotniczą, z warstwami średnimi i z ich organizacjami związkowymi.

Naród radziecki czci 50-lecie KPZR

NARÓD radziecki uroczysto obchodzi 50 rocznicę otwarcia II Zjazdu Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji, na którym zostały założone fundamenty marksistowskiej rewolucyjnej partii klasy robotniczej.

W fabrykach, kolechozach i instytucjach odbywają się zebrania, na których wygłaszane są referaty poświęcone rocznicy.

W 50-ROKONIE POWSTANIA KPZR

PROLETARIAT nie posiada innego oręża w walce o władzę, „prócz organizacji”. Proletariat może stać się i niechybnie stanie się niezwyciężoną siłą jedynie dzięki temu, że jego ideowe jednoczenie na gruncie zasad marksizmu utrwalone zostaje przez materialną jedność organizacji zespólającej miliony ludzi pracy w armię klasy robotniczej. Wobec armii tej nie ostanie się ani amurska władza absolutyzmu rosyjskiego, ani murszej władza kapitału międzynarodowego.”

TE PROROCZE słowa pisał Lenin w 1903 r.

50 LAT TEMU, 30 lipca 1903 r., w Brukseli zebrało się 43 ludzi, przybyłych z carskiej Rosji. Ich obrady były potajemne. Wkrótce policja belgijska karała im opuścić kraj. Przenieśli się do Londynu. Była to, mogłoby się wydawać, skromne wydarzenie.

A TO WŁAŚNIE „skromne wydarzenie” wywarło decydujący przebieg, wpływ na losy całej ludzkości.

OWI LUDZIE, którzy zebraли się wówczas za granicą, byli bowiem delegatami SDPRR (Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji). Był wśród nich Lenin. Zadanie II Zjazdu Partii polegało na stworzeniu rewolucyjnej partii robotniczej, partii nowego typu, na tych teoretycznych i organizacyjnych podstawach, które poprzednio sformułował Lenin w „Iskrze”.

W trakcie dyskusji z oportunistyczną mniejszością zwyciężył program Lenina, poparty przez większość delegatów.

TEN ZIAZD więc zrodził partię, z której wyrosła dzisiejsza Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. „Bolszewizm istnieje jako kierunek myśli politycznej i jako partia polityczna od roku 1903” — pisał Lenin.

„II Zjazd SDPRR był punktem zwrotnym w światowym ruchu robotniczym” — stwierdza tezy KC KPZR ogłoszone obecnie w związku z 50-leciem Zjazdu.

Na czym polega jego ogromne, historyczne znaczenie? Co to znaczy „partia nowego typu” i dlaczego tylko leninowska koncepcja partii robotniczej mogła z niej uczynić skuteczną broń klasy robotniczej w walce o obalenie kapitalizmu i utworzenie nowego, socjalistycznego ustroju? (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„s/s LIPIEC” przewozi ładunki

KOESPONDENT „Kuriera” na s/s Toruń donosi: Załoga naszego statku zobowiązała się ku czci Świąta Odrodzenia przewieźć w III kwartale br. 2.600 ton ponad plan.

Zobowiązania zrealizowaliśmy już w pierwszym miesiącu kwartału, dzięki przedterminowemu wykonaniu planu miesięcznego.

Z kraju
Z DWORCA głównego w Warszawie dwoma specjalnymi pociągami wyjechała do Bukaresztu posłała część delegacji młodzieży polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów z kierownikiem delegacji, sekretarzem Zarządu Głównego ZMP — tow. Rudolfinem na czele.

* ZARZĄD Główny ZSCh wysłał wszystkim chłopów apel, w którym wyzwa do jak najbardziej czynnego udziału w walce ze stanką.

W 50-ROZNICĘ POWSTANIA KPZR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

PARTIA nowego typu - to awangarda klasy robotniczej, to organizator klasy robotniczej, to czołowy, świadomy, marksistowski, zorganizowany oddział klasy robotniczej. Każdy członek partii musi należeć do jednej z jej organizacji, musi być przyjęty przez organizację. Każdy członek partii ma prawo i obowiązek brać udział w pracach i decyzjach partii. Siła partii tkwi w kolegielnym charakterze jej pracy, w zasadzie kolegielnego kierownictwa obowiązującego instancje partijne wszystkich szczebli, od najniższego do Komitetu Centralnego partii włącznie.

„Umiejętność działania w sposób kolektywny, gotowość podporządkowania woli poszczególnych towarzyszy woli kolektywnej - oto co nazywa się u nas prawdziwym bolszewickim męstwem. Dlatego, że bez takiego męstwa, bez umiejętności przystępowania do walki, nie chcąc się wolać własnej i podporządkowania swej woli - woli kolektywnej - bez tych cech - nie ma kolektywności, nie ma kolektywnego kierownictwa, nie ma komunizmu”. (Stalin).

W PARTII obowiązują żelazna dyscyplina, to znaczy powzięte kolektywne uchwały, linia partijną, muszą być wykonywane przez wszystkich członków partii. Jednym z podstawowych założeń partii jest zasada kontrolowania przez partię działalności członków partii na wszystkich szczeblach. Z tą zasadą wiąże się niezerowanie obowiązków krytyki i samokrytyki.

Takie, pokrótce, są najważniejsze założenia organizacyjne leninowskiej partii.

JEDNOSC poglądów, jedność działania i dyscyplina czynią z partii awangardę klasy robotniczej, jej organizatora.

Tej koncepcji partii - bojowej, zespolonej jak monolit, ściśle zorganizowanej - do socjaldemokratów i rosyjczyków, których od 1917 roku nazwano mieniszewskimi, a także inne partie socjalistyczne Europy przeciwstawiła inną koncepcję. Według nich członkiem partii mógł być każdy, kto w zasadzie uznawał program partii i wpłacał składkę - a niczym innym się z partią nie wiązał. Inna koncepcja umożliwiała przenikanie do partii elementów nieproletariackich, chłwieńców, a tym samym umożliwiała im wypaczenie linii partii. Takie partie, niejednolite i luźne, nie ujęte w określone formy organizacyjne, nie mogły doprowadzić klasy robotniczej do zwycięstwa.

Jedną z przyczyn, dla których po Wielkim Przejściu rewolucja w Niemczech i w Polsce poniosła klęskę, polegała właśnie na tym, że robotnicza partia tych krajów, w Polsce SDKPiL - nie rozumiała głębokiej słuszności leninowskiej koncepcji partii, nie uchwyciła z niej wniosków.

II Zjazd Partii, partii, był to pierwszy rewolucyjny program od czasów Marksa. W owym okresie bezpośrednim zadaniem partii w Rosji było obalenie caratu, stworzenie republiki demokratycznej, zniszczenie na wsi pozostałości państwa z państwa, zadaniami, mieszczącymi się w ramach rewolucji burżuazyjno-demokratycznej.

Ale, obok wykonania aktualnych zadań, sformułowanych w programie minimum, bolszewicy z Leninem na czele zmierzali do przekształcenia rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. II Zjazd Partii wysunął jako główny cel obalenie kapitalizmu, doprowadzenie dyktatury proletariatu.

TEN PROGRAM poprowadził proletariaty rosyjski do zbrojnego powstania, tym programem kierowała partia aż do zwycięstwa rewolucji. Powstał on w zaciętej walce z różnymi rodzajami oportunistów, których niebezpieczeństwo, trudnych walk, drogie niebylewactwo w historii zwycięstwa. Program Lenina, sformułowany 50 lat temu na II Zjeździe Partii i konsekwentnie potem przez partię pod kierownictwem Stalina, triumfuje dziś na

ziemiach zamieszkałych przez jedną trzecią ludzkości, jest natomiast, wbrew i programowi walki setek milionów uciskanych na kontynentach, rządzących jeszcze przez kapital.

Prowadzi ona teraz naród radziecki do nowych zwycięstw. „Obecnie partia komunistyczna realizuje niezmienne zadanie budownictwa komunistycznego, dalszego umocnienia wielonarodowego państwa socjalistycznego, nieustannego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia wszystkich ludzi radzieckich” - czytamy w teście KC KPZR.

O TRWAŁOŚCI i ciągłym rozwoju ustroju państwa radzieckiego decyduje sprawowanie kierownictwa przez partię komunistyczną. Ogłoszone obecnie przez ZSRR tezy jeszcze raz formułują podstawowe warunki wzrostu siły partii, jej związku z masami, podnoszenia świadomości i bojowości kadr partyjnych. Takim warunkiem jest dalsze wzmocnienie czujności wobec kryzysów, którzy stali się i stają się węższymi do szeregów partyjnych. Takim warunkiem jest przestrzeganie zasady kolegielności kierownictwa, partii wychodzi z założenia, że tylko doświadczenie kolektywne, kolektywna mądrość Komitetu Centralnego, opierającego się na naukowej podstawie teorii marksistowsko - leninowskiej i na szerokiej inicjatywie kadr kierowniczych, zapewnia właściwe kierowanie partią i krajem, niewzruszoną jedność i siłę szeregów partii, pomysłową budowę komunizmu w naszym kraju” - głosią tezy.

Takim warunkiem jest rozwijanie demokracji wewnątrzpartyjnej, krytyki oddolnej i samokrytyki. Takim warunkiem jest marksistowsko - leninowskie wychowanie członków partii, podnoszenie ich poziomu ideologicznego, uczynienie ich nie dogmatycznymi, formalnego stosunku do marksizmu-leninizmu, lecz rozumienia jego istoty treści.

ZSRR był i jest pierwszą brzołą szturmuje ludzkości. Sukcesem niepokojącej polityki ZSRR i jego polega krytyka polityki imperialistycznej, dążeń do wojny, zabiegów o pokojową pracę narodów Europy, które - wyzwolone przez Armie Radzieckie - budują u siebie socjalizm, w tej liczbie w Polsce. Pomoc i przykład ZSRR umożliwiła krajom demokracji ludowej i ludowym Chinom kroczenie drogą, którą wskazała nam KPZR. Wielkie sukcesy budownictwa w krajach obywatelskich, nauka Lenina i Stalina, która twórczo rozwijała marksizm w dobie imperializmu i nadal będzie go twórczo rozwijała w oparciu o nowe doświadczenia - pomagają klasie robotniczej kapitalistycznego świata i na domem kolonialnym w ich walce przeciwko panowaniu kapitalizmu, przeciwko wyzyskowi, uciskowi i wojnie.

Dlatego wszyscy, którym drogą są ideały socjalizmu, wyścigają wnioski z walk i doświadczeń Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, uczą się od Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

POLSKA KLASA robotnicza przeżyła długą i trudną drogę w walce przeciwko promocy trzecich zaborców, przeciwko agenturze burżuazyjnej, przeciwko sanacyjnej dyktaturze, przeciwko oportunistycznym i nacjonalistycznym tendencjom we własnych szeregach. Nasze rewolucyjne partie, mające wspaniałe tradycje: Proletariat, SDKPiL, KPP i PPR, partie marksistowskie, wierne klasie robotniczej, głęboko międzynarodalistyczne, zbliżyły się do partii typu leninowskiego przysięgając wiele błędów. Lenin pisał kiedyś, że Rosja w cierpieniach zdobywała marksizm. To samo można powiedzieć o naszym kraju.

POLSKA Zjednoczona Partia Robotnicza cieszy się zaufaniem mas ludowych, posiada autorytet, zdobyła łaski ofiarodawcy, siłą, o Polskę ludu pracującego. Wolać celów, które wskazuje nam PZPR, skupia się w ofiarnej pracy całej narodu. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza użyła na wieloletni przykład KPZR, z jej doświadczeń i zwycięstw, czerpie wzory. Dlatego Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zwyciężyła - poprowadziła nasz naród do socjalizmu, uczyniła z Polski kraj silny i szczęśliwy, kulturalny i bogaty.

Opinia publiczna całego świata przyjęła z największym zadowoleniem i radością podpisanie rozejmu w Korei

ROZEJM W KOREI wywołał pożyteczne echo na całym świecie. Narody przyjęły wiadomość o osiągnięciu porozumienia rozejmowego z najwyższą radością, widząc w tym triumf obozu pokoju, wielkie zwycięstwo idei rokowań.

W KRAJACH demokracji ludowej wszystkie dzienniki zamieszczają liczne artykuły, po świętowanie temu historycznemu wydarzeniu.

CZECHOSŁOWACKIE „Rude Právo” stwierdza m. in., że podpisanie rozejmu świadczy wyraźnie o tym, że organizatorzy wojny koreańskiej nie zdołali osiągnąć celu do którego go dążyli. Podpisanie rozejmu jest wielkim zwycięstwem międzynarodowych sił pokoju.

NA WĘGRZACH dziennik „Szabad Nep” podkreśla, że skoro udało się rozwiązać w drodze rokowań kwestię rozejmu w Korei, to w tenże sposób można rozwiązać pozostałe zagadnienia polityczne.

W BULGARII dziennik „Otecziestwen Front” pisze, że zawarcie rozejmu w Korei jest doniosłym zwycięstwem narodu koreańskiego i Chińskich Ochołników. Ludowych oraz odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów.

W podobnym duchu wypowiada się prasa rumuńska, albańska oraz prasa NRD.

W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH

PODPISANIE rozejmu w Korei jest wydarzeniem, na którym skupia się uwaga całej prasy hinduskiej. Według premier Indii Nehru, przemawiając na konferencji prasowej w Karaczi (Pakistan), oświadczył w sprawie rozejmu w Korei.

„CZYNNIAC ten krok cały świat dokonał wielkiego postępu, który przyniesie nam wielkie korzyści, chociaż czeka nas jeszcze ogromne trudności. Nehru podkreśla, że udział Indii w realizowaniu rozejmu, a w szczególności udział w akcji wymuszenia i ochrony rozejmu, jest wielce odpowiedzialną misją.

PRASA zamieszcza również oświadczenia złożone w Izbie Reprezentantów USA na temat rozejmu w Korei.

Kim Il-sun mówił o tym, iż w walce o zwycięstwo sił pokójczych zwyciężyli młodzi, dzielnych koreańskich. Agresorzy zburzyli liczne, piękne miasta i osiedla. Mówca zaznaczył, że zwycięstwo koreańskie nie będzie szczytem siły, aby zbudować jeszcze piękniejszą ojczyznę, że nie będzie szczytem siły, aby pokonać rozwój swojej pięknej ojczyzny.

Kiedy Kim Il-sun wzniósł okrzyk: „Niech jeszcze wyżej wznieśli się standardy pokoju, wielką chwałę tym, którzy polegali w walce o pokój, niech żyje pokój!” - sala podchwytując te okrzyki z olbrzymią mocą.

Do mówcy podchodził delegat z różnych krajów i ścisła ją serdecznie dłoni. Grupa delegatów wręcza Kim Il-sunowi kwiaty.

Następnie dwie młode Korkanki przekazyują przedstawicielom SFMD sztandar od młodych koreańskich.

Żywiłowe manifestacje na cześć bohaterów Korei

OBRAZY, którym przewodniczył delegat młodych radzieckich Szelenin, przekształcały się ponownie w olbrzymią manifestację w obryzmia Młodzi Świata na cześć bohaterów Korei i jej młodych, na cześć pokójczych. Pojawienie się na trybunie przedstawicieli młodych koreańskich Kim Il-sun wywołało żywiołową, gromadzącą okrzyki na cześć bohaterów młodych koreańskich.

Gmin na temat znaczenia rozejmu w Korei. Minister Stanu w Foreign Office Selwyn Lloyd oświadczył, że pomimo istniejących jeszcze trudności, można spoglądać w przyszłość z większą nadzieją z chwilą, gdy ustąpi walka w Korei. Byłaby laborzystowski premier Attlee powiedział, że rozejm w Korei może okazać się punktem zwrotnym w sytuacji na Dalekim Wschodzie.

PREZYDENT Eisenhower i sekretarz stanu Dulles złożyli oświadczenia na temat zawarcia układu rozejmowego w Korei. Dulles powiedział m. in., że „nie ma potrzeby wysiłków i ofiar” oraz ostrzegł, że Stany Zjednoczone nie zredukują swych sił w Korei.

Korespondent agencji Associated Press w Waszyngtonie, komentując odpowiedź rozejmu wśród dyplomatów amerykańskich, pisze, że dyplomaci przy wzięciu powstania „nowych problemów i niebezpieczeństw” dla rządów krajów alianckich.

Po stronie sojuszników wyrażane są przede wszystkim obawy, że dojdzie do ostrej walki między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią na tle kwestii przyjęcia Chin Ludowych do ONZ.

Analizując wyniki wojny prasa przyznaje, że wojna koreańska nie przysporzyła bynajmniej chwały orężowi amerykańskiemu.

Obok tych rozważań prasa amerykańska notuje fakty świadczące o radośnym przyjęciu rozejmu przez prostych obywateli USA. W niektórych miastach i portach Stanów Zjednoczonych m. in. w Bostonie, na wieść o podpisaniu rozejmu w Korei, rozległy się dzwony syreny statków. Był to wyrazem zadowolenia wielu rodzin amerykańskich, dla których wojna w Korei oznaczała jedynie niebezpieczeństwo.

Z wyraznym niepokojem przyjęli natomiast wiadomość o rozejmie organy prasowe wielkiego biznesu.

Ordzie SFZZ do mas pracujących całego świata

ŚWIATOWA Federacja Związków Zawodowych opublikowała w związku z podpisaniem porozumienia rozejmowego w Korei ordzie do mas pracujących wszystkich krajów.

SFZZ przypomniała, że mas pracujące USA i ludzie pracy całego świata „powinni zachować czujność i dopiąć tego, aby duch rokowań zatrumfował we wszystkich nie rozwiazanych dotychczas problemach międzynarodowych.”

KIM IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Kim IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Kim IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Kim IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Kim IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

24 salwy honorowe ze 124 dział w Phenianie mieście-bohaterze uczciły zwycięstwo narodu koreańskiego Wspaniała manifestacja ludności Phenianu

AK DONOSI z Phenianu Agencja TASS, odbył się tam rozruch, wiec i pochód z okazji podpisania rozejmu w Korei.

Na centralnym placu zebrały się tysiące osób, aby uczcić zwycięstwo narodu koreańskiego w jego służnej, wywołanej wojnie przeciwko agresorom amerykańskim.

Uczestnicy wiecu powitali burzę oklasków ukazanie się na trybunie marszałka Kim Ir-sena - przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracy i nacelnego dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej oraz Kim Diona, przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Marszałek Kim Ir-sen, powie dział m. in.:

Realizacja rozejmu w Korei jest wielkim historycznym zwycięstwem narodu koreańskiego, odniesionym w wyniku trzydzielt bohaterskiej walki o wolność i niezawisłość, przez ciwko połączonym siłom obcych interwencji imperialistycznych. Dzięki swej bohaterstwu, walce naród koreański obronił ukochaną ojczyznę - Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną - przed zakusami interwencji imperialistycznych.

W ZWIĄZKU z zawarciem rozejmu przed całym narodem koreańskim, przed naszą partią i rządem republiki stała doniosła zadania po politycznej i ekonomicznej. Chodzi o to, by wszystkie siły naszego kraju skierować ku jak najszybszej odbudowie i rozkwitowi gospodarki narodowej, zatuszowaniu wojny, ku umocnieniu obronności naszego kraju, podniesieniu materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności, dalszemu rozwinięciu i zmocnieniu ustroju demokratycznego, wywołaniu przez nasz naród koreański oraz doprowadzić do bl storecznej dula pokojowego sld noczenia naszego kraju.

KIM IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Kim IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Kim IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Kim IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Kim IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Kim IR-SEN wezwał naród koreański do wzmagania czujności, gdyż przerwanie działań wojennych w Korei nie oznacza jeszcze, że imperializm amerykański przestanie wywierać nacisk na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Pierwsze posiedzenie Komisji -Rozejmowych

AGENCJA Nowych Chin donosi, że pierwsze posiedzenie Wojskowej Komisji Rozejmowej, która ma nadzorować wykonanie warunków rozejmu i podejmować odpowiednie kroki w wypadku pogwałcenia tych warunków, zebrała się w Pannundzie na swe pierwsze posiedzenie.

Obie strony postanowiły ze polaczone grupy obserwatorów, które mają wspomagać Wojskową Komisję Rozejmową w nadzorowaniu wykonania warunków rozejmu, do

Obie strony postanowiły, że repatriacja jeńców wojennych rozpocznie się z dnem 5 sierpnia. Strona koreańska będzie repatriowała po 400 jeńców wojennych dziennie. Pierwszeństwo będą mieli chorzy i ranni jeńcy wojenni.

Dowództwo NZ będzie w po ciałowym stadium repatriacji 2400 zwolnionych jeńców oraz 380 chorych i rannych jeńców dziennie.

Już JUTRO podamy prawidłowe rozwiązania KONKURSU KURIER - PKO

LISTY Z DOMU ŚMIERCY

W ALKA podjęła przez setki tysięcy ludzi na całym świecie w obronie Rosenbergów nie była ocalała życia dwójka o-
fiar „sprawiedliwości amerykańskiej.

JEDNAKŻE walka ta, której za-
sieg jest nieomal bez precedensu
— nie zakończyła się z chwilą
śmierci Juliusza i Ethel Rosenber-
gów. Komitety obrony Rosenbergów
w USA, Francji i w innych
krajach prowadzą nadal akcję na
rzecz rehabilitacji zamordowa-
nych.

Z Francji nieomal codziennie
napływają wiadomości o mani-
festacjach pod hasłem rehabilita-
cji Rosenbergów, o nadawaniu
placów, ulic, parków i szkółom
imienia Rosenbergów. Fakty te
świadczą wyraźnie, że chociaż
walka miała i na głębsze zna-
czanie niż tylko uratowanie życia,
a następnie przywrócenie dobro-
goti imienia dwójki niewinnym
ludziom. Niezwykła popularność ak-
cji na rzecz Rosenbergów w sze-
rokich masach, jednocześnie się
w tej akcji ludzi o różnym poglą-
dach i przekonaniach politycz-
nych jest dowodem na wieloletni
narastający gromadzący się am-
erykańskiego, w imię którego po-
święcono życie Rosenbergów.

Z tego zasadniczego znaczenia
akcji przeciwko politycznej kom-
edii sądowej, spreparowanej przez
amerykańskich imperialistów, zda
wali sobie sprawę sami Rosenberg-
owie. Świadczą o tym dobitnie ich
listy, pisane w więzieniu. Za-
poznajmy Czytelników z kilkun-
astoma z nich, wybranych z opu-
blikowanego na wiosnę br. w No-
wym Jorku staraniem Komitetu
Obrony Rosenbergów zbioru pt.:
„Death House Letters of Ethel
and Julius Rosenberg, 1953 Jero
Publishing Comp. Inc. New York,
N. Y.” oraz z francuskiego wyda-
nia tego zbioru pt.: „Lettres de
la Mort. NFR, Gallimard” opublikowanego w Pa-
ryżu przed samym wykonaniem
wyroku śmierci.

JULIUSZ i Ethel Rosenberg-
owie zgodzili się na ogłosze-
nie tych listów, przagnąc, aby ca-
ły świat przekonał się o potwór-
nym spisku ukutym w Waszyng-
tonie. Cały dochód z wydawnictwa
Rosenbergowie przeznaczili na
rzecz swych synków, których po-
zostawili bez środków do życia.

Listy, które zamieścimy obejmu-
ją jedynie okres przebywania Ro-
senbergów w więzieniu Sing-Sing
na oddziale skazanych na śmierć.
Niech Czytelnika nie mylą niektó-
re wzmianki w listach, z których
na pierwszy rzut oka można by
wnioskować, że warunki ich by-
towania w więzieniu przedstawia-
ły się znośnie.

Cały system panujący na od-
dziale skazanych na śmierć ma
na celu ustawiczne narzucanie
wielomilijny myśli o znajdującym
się w bliskim sąsiedztwie ich cel
kierze elektrycznym. M. in. fakt,
że wyżywienie na tym oddziale jest
lepsze, zmierzając do wywołania
słabości może być już ostatnim
słabości może być już ostatnim
słabości może być już ostatnim

W tej atmosferze, obmyślonej
perfidnie po to, by spowodować
załamanie się więźnia, Rosenberg-
owie spędzili przeszło 20 lata.
Ich bohaterka śmierć udatni-

DRUGA ETHEL!

21 maja 1951 r.

To, co napisałaś w sposób wymowny, wyraża nasze ciężkie
przeżycia, wzajemne zrozumienie i głęboką miłość. Przy-
gniatająca samotność, która nas otacza, nie może w żadnym
wypadku rozluźnić silnych więzów, łączących nas ze swia-
tem zewnętrznym. Wiązani tutaj, możemy jedynie zapew-
niać o naszej niewinności i nieugiętej się broni. Powstrzy-
manie ręki karta należy do narodu amerykańskiego. Najbo-
lejsze dla mnie jest to, że i tak, mój skarbie, prze-
żywasz tę całą godzinę. To, że się nie załamam, zawdzię-
czam tylko Twojej niezwykłej nieugiętości.

Nie martw się o mój wygląd. Czuję się naprawdę dobrze
i dbam o siebie. W niedzielę po południu słyszałem, jak
mówiłaś do strażnika, że chciałabyś dostać na obiad kawałek
sera. Jakże głęboko byłem wzruszony Twoim głosem! Sie-
działem na stopniach, prowadzących na dziedzińce, i zdaje
się, że drzwi od Twojego korytarza były lekko uchylone.

Skarbie! Pomni nam pozwól żyć tutaj razem. Studen-
tom jednak jak najprędzej, że tylko nasza całkowita
wolność mogłaby mnie zadowolić. W oczekiwaniu naszego
najbliższego widzenia, całuję Ciebie.

— TWOJ JULIUSZ

27 maja 1951 r.

MOJ DROGI JULIUSZ!

Z jakim uwielbieniem czytałam Twój list! Czy będziemy
mogli kiedykolwiek zapomnieć chwile buntów i walki, ra-
doci i piękna owych lat, kiedy ubiegałaś się o moją rękę?
Wspomnieć szukaliśmy odpowiedzi na wszystkie, pozornie nie-
rozwiązalne, zagadki, jakie stawia bezduszne i skompliko-
wane społeczeństwo. Odpowiedzi te przetrwały próbę czasu i
przemian i obowiązują nadal wszystkich, którzy nie boją się
otworzyć oczu i patrzeć daleko przed siebie, tak jak myśmy
to czynili. I dlatego właśnie, że nie wahaliśmy się głosić tych
odpowiedzi, znaleźliśmy się za murami Sing — Sing.

A jednak w imię tych odpowiedzi, w imię amerykańskiej
demokracji, sprawiedliwości i braterstwa, w imię pokoju i
chleba i roś i uśmiechu dzieci pozostaniemy tutaj z całą go-
dnością i dumą, w pełni świadomości naszej niewinności wobec
Boga i ludzi, do chwili, kiedy nastąpi głośnie obwieszczenie
prawdy przed całym światem.

Pewien mędrzec, którego nazwiska nie przypominam
sobie, zachęcał się „niezniszczalnością osobowości ludzkiej”.
Drogi mój, potrafimy dowiedzieć, że miał rację. Być może
wtedy i inne istoty ludzkie zaczęły wierzyć w swoją niezni-
szczalność i przylgną do obrony nas i siebie samych.

TWOJA — ETHEL

U junaków w PGR Sitno

Przyjadą na pewno...

„Mieszkamy w pięknej miejscowości, nad jeziorem, w daw-
nym pałacu niemieckiego junkra Opięć i wyżywienie mamy
bardzo dobre.”

Tak rozpoczyna się list, który otrzymaliśmy niedawno od
junaków 474 brigady, pracujących w PGR Sitno.

10 PUSTYCH ŁÓŻEK

ZESPÓŁ PGR Sitno leży w

powiecie myśliborskim.

W brzoście junackiej pracu-
je 52 młodych chłopców —

uczniów sześcioklaszowej Techni-
kum Budowlanego. Przjecha-
li 15 lipca i przez miesiąc po-
magać będą tułaczom robot-
niczym w żniwach, omlotach
i innych pracach.

Kierownictwo zespołu już
od pierwszych dni stworzyło
młodzieży jak najlepsze warun-
ki. Pałac został gruntownie
wymontowany. W dwu jas-
nych salach mieści się sypial-
nia. Na każdym łóżku podusz-
ka, sienniki, białe prześciera-
dła i koce.

Obok sypialni znajduje się
duża sala. Jest w niej stołów-
ka wyłącznie dla „SP” (stali
robotnicy zespołu mają tnną).
Ze stołówki przechodzi się do
ładnej świetlicy.

Jedzenie mamy pierwszo-
rzędne — opowiada Marian
Raczkowski. — Dostajemy
jeść cztery razy dziennie. Co-
dziennie na obiad jest mięso i
świeże jarzyny. Wszystkie po-
trawy są smaczne i czysto
przyrządzone.

ROZBUDOWANA obecnie
wielka baza rybołówstwa dale-
komorskiego w Suwiniowcu
będzie najnowocześniejszą w
Polsce i jedną z największych
w Europie.

Na zdjciu: Na dworze upał
a w komorze chłodniczej wy-
sokość lodu w Suwiniowcu
temperatura wynosi — 30°C.
Delegacja niemieckich ryba-
ków i przetwórców z bazy ry-
backiej w Sasnitz (NRD), przy-
była do Suwiniowca celem wy-
miany doświadczeń, ogląda
okazy ryb, złowionych na
Morzu Północnym. (CAF)

Na piętrze pałacu, w du-
żym, słonecznym pokoju, mie-
ści się punkt lekarski. Co kil-
ka dni junacy poddawani są
gruntownym badaniom. Wszy-
scy zostali szczepieni przeciw
ospie i duru. Obok mieści
się sala chorych. Sioł w niej
10 łóżek. Są one jednak zwa-
sze puste, bowiem żaden z ju-
naków nie myśli chorować.

WYNIK 8:0

KONCZYMY pracę co-
dziennie o godz. 19.
Resztę dnia mamy do swojej
dispozycji. Wtedy gramy w
piłkę, uprawiamy inne sporty,
czytamy gazety.

Na rozwój życia kulturalno-
oświatowego i sportu dyrek-
cja zespołu i junacy kładą du-
ży nacisk. Listonosz dostarcza
codziennie do świetlicy wiele
gazet. Każda drużyna wydaje
swoją gazetkę ściennej. Junacy
mają do swojej dyspozycji
wiele sprzętu sportowego: pił-
ki, dysk, oszczep, siatkę itp.
Każdego popołudnia na boi-
sku miejscowego LZS-u do
późnego wieczora junacy gra-
ją w piłkę, ćwiczą biegi i rzuty.

Dlatego też chłopcy osiąga-
ją niezłe wyniki. W spotkaniu
piłki nożnej rozegrali miejsc-
owy LZS 8:0, mecz ze
„Spójnią” z Myśliborza zakoń-
czył się również zwycięstwem
junaków.

Ponadto reprezentacja bry-
gady brała udział w spartaki-
adzie w Berlinie, na której ju-
nacy zajęli kilka pierwszych
miejsc.

Nawet w Szczecinie nie
uprawialiśmy tyle sportu —
mówi Eugeniusz Pelczarski.

— Nie ma między nami takie-
go, który by nie uprawiał ja-



NUREK otrzymuje materiał wybuchowy w celu podłożenia go pod wrak.

Nowy sposób na wraki

Usprawnienie, które daje poważne oszczędności

W JEDNYM z kanałów por-
towych przy jeziorze
Dąbskim zakotwiczone zostało
„miasteczko” Polskiego Ratow-
nictwa Okrętowego. Miastecz-
ko to tworzy ekipa, złożona z
kilku pływających jednostek,
która zajmuje się wydobyciem
z dna zatopionych wraków
z okresu ostatniej wojny.

Do niedawna wszystkie
wraki przeznaczone na złom,
cięte były pod wodą palnika-

mi, a następnie dźwig podno-
sił je z dna na barki i do hut.

Wymagało to zużycia wielu
dziesiątków ton cennego dle-
nu i wielu kilogramów cemen-
tu. Ciężka i długotrwała pra-
ca pod wodą wyczerpywała
nurków. Wreszcie wydobywa-
nie wraków trwało nieraz ca-
łe tygodnie.

Aby więc zaoszczędzić tlen i
cement dla budowy obiektów
przemysłowych w naszym kra-
ju, pracownicy ekip Polskiego
Ratownictwa Okrętowego, ta-
cy jak Władysław Trzciński,
Adam Ładosz i inni zmienili
zupełnie metody pracy przy
wysypywaniu wraków na
złom. Zamiast ciąć palnika-

mi zastosowali rozrywanie
wraku materiałami wybu-
chowymi na drobne elementy,
które dźwig przy pomocy nur-
ków łatwo wyciąga z dna i ład-
duje na barki. Zaoszczędza to
dużo pracy ludzkiej i cennych
materiałów. Kilkadziesiąt kilo-
gramów materiału wybu-
chowego wystarczy, aby wrak zo-
stał rozzerwany na części, zdat-
ne do wyładowania. Zadaniem
nurków jest umocować ładun-
ki wybuchowe we wskaza-
nym miejscu oraz sprawdzić
skuteczność rozrywu, a następ-
nie wydobyć złom.

Nurkowie ci, realizując zo-
bowiązanie lipcowe skróciłi
czas zakładania materiałów
wybuchowych, podjęli szereg
prac na jednostce remontowej
oraz postanowili zwiększyć
wydobywanie złomu.

St. Cieślak



WYBUCH trwa 2 do 3 se-
kund, a przygotowania około
1 godzin.

B. Rędziech.

Tylko Węgrzy stawiali na zwisko przed imię. Ale właśnie zwrot: z polska po węgiersku — oznacza język zły, nieprawidłowy. „A to po jaklemu? Z polska po węgiersku” — u G. Danilow skiego w „Jaskółce”.

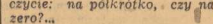
Ale też Węgrzy wystrzegała się mówienia z węgierska po polsku. I słusznie!

Dobre wypadła próba prototypu motocykla wyścigowego, który w roku bież. wybudowała Wyszawska Fabryka Motocykli.

Wyjazd dzieci do ośrodków kolonijnych w II turnusie został przygotowany z taką samą starannością i troską, jak w turnusie poprzednim.

JEŚLI zaś chodzi o same „rewelacje”, któreśmy po wyżej przytoczyli — to nie jest to najważniejsze, że sta-

A pan generał Sosnkowski i jemu podobni też nie mają na co liczyć. Mogą wprawdzie liczyć dolary, jakie im jeszcze zostały z „pożyczki” Warburga. Ale ta „pożyczka” to przecież tylko galwanizowa nie trupów.



SKYBKA
BUDOWA
NOWEJ HUTY

KOLEJ ELEKTRY
SOPOT - GI

Prof. Sygletyński przeprowadza rekrutację wśród robotniczej młodzieży Warszawy, głównie w oparciu o istniejące amatorskie zespoły.

Program zespołu obejmować będzie tradycyjną pieśń plebejską i rewolucyjną, demokratyczną pieśń żołnierską oraz współczesne pieśni robotnicze.

Buchalter przyjeżdżający na
prace z żoną!

Buchalter przysłany na
akcję żniwna!

